

Wojciech Ślusarczyk

## Dzieje Hurtowni i Wytwórni Drogerijno-Aptecznej „Hadroga” w Bydgoszczy, 1921-1951

Pewne jest, iż „Hadroga” została założona w 1921 r., w Bydgoszczy, przy ul. Matejki 2<sup>1</sup> i działała na zasadzie spółki akcyjnej. Nazwiska założycieli jednego z bardziej wyjątkowych przedsiębiorstw chemiczno-farmaceutycznych Kujaw i Pomorza tego okresu są w chwili obecnej niemożliwe do ustalenia. Dokumenty z lat 1921-1934 nie zachowały się<sup>2</sup>. Lukę źródłową wypełniają w pewien sposób wspomnienia Wiesławy Szulc, córki Stanisława Cyłkowskiego<sup>3</sup>, późniejszego właściciela firmy.

W 1927 r. został on jednym z dyrektorów „Hadrogi”, po tym jak jego żona Kazimiera nabyła większość udziałów przedsiębiorstwa<sup>4</sup>. Po pewnym czasie udało mu się jednak wykupić współdziałowców. W dniu 8 I 1934 r. Stanisław Cyłkowski złożył w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy wniosek o wpisanie do rejestru handlowego firmy o nazwie: „Hadroga” Hurtownia i Wytwórnia Droge-

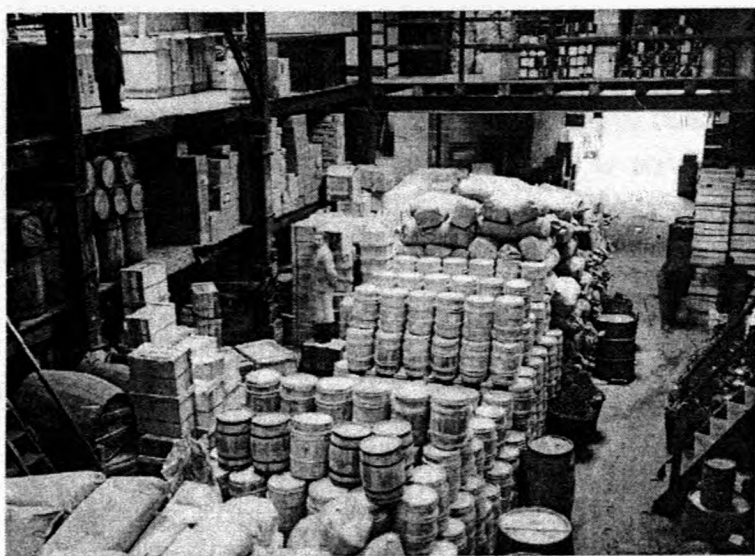
---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>2</sup> Rok 1921 jako datę założenia firmy wymienia w 1940 r. niemiecki zarządca komisaryczny i późniejszy właściciel, Karl Gehrke (1939-1945), *ibidem*.

<sup>3</sup> Stanisław Cyłkowski (1892-1952), do przyjazdu do Bydgoszczy miał bogaty życiorys. Uczestniczył w strajkach szkolnych w 1906 r. W 1918 r. został członkiem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Brał udział w polsko-niemieckich rokowaniach w Gdańsku i Berlinie. Po odzyskaniu niepodległości pracował w bankowości w Poznaniu. Mieszkając w Bydgoszczy, pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Kupców. „Gazeta Pomorska”, Album Bydgoski, 8 II 2007.

<sup>4</sup> „Gazeta Pomorska”, *op. cit.*



(fot. P. Wiszniewski)

ryjno-Apteczna, właściciel Stanisław Cylkowski<sup>5</sup>. Jednocześnie poprosił o zatwierdzenie udzielenia prokury bydgoskiemu farmaceucie, Stefanowi Nowakowi<sup>6</sup>. Wpisu, wraz z udzieleniem prokury, dokonano w dniu 28 II 1934 r., w rejestrze handlowym A, pod numerem 2179<sup>7</sup>.

Stanisław Cylkowski wraz z żoną i dwiema córkami (Wiesławą i Danutą) mieszkał przyzakładowym mieszkaniu<sup>8</sup>. Firma funkcjonowała. W latach 1934-1939 zatrudniała ok. 60 osób<sup>9</sup>, po 20 pracowników na zmianę<sup>10</sup>. Dzieląca się na część wytwórczą (laboratoryjną) i handlowo-magazynową, powierzchnia użytkowa wynosiła ok. 172 m kw.<sup>11</sup> Przedmiotem działalności „Hadrogi” była sprzedaż hurtowa preparatów chemicznych i farmaceutycznych, a także produkcja własna. Na wyposażeniu znajdował się samochód ciężarowy oraz koń pociągowy<sup>12</sup>. Do aptek i drogerii, znajdujących się na terenie Bydgoszczy, towar dostarczali gońcy rowerowi. Przedsiębiorstwo posiadało także dwie linie telefoniczne<sup>13</sup>. Nie ma śladów świadczących o jakichkolwiek problemach

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Wspomnienia Wiesławy Szulc, córki Stanisława Cylkowskiego, przekazane autorowi w formie ustnej.

<sup>9</sup> „Gazeta Pomorska”, op. cit., Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>11</sup> Taka powierzchnia może wydawać się zbyt mała, aby pomieścić całą firmę. Są to jednak dane z 1950 r., a więc z końca istnienia „Hadrogi”. Być może z czasem powierzchnia użytkowa przedsiębiorstwa uległa zmniejszeniu. Ibidem.

<sup>12</sup> „Gazeta Pomorska”, op. cit.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

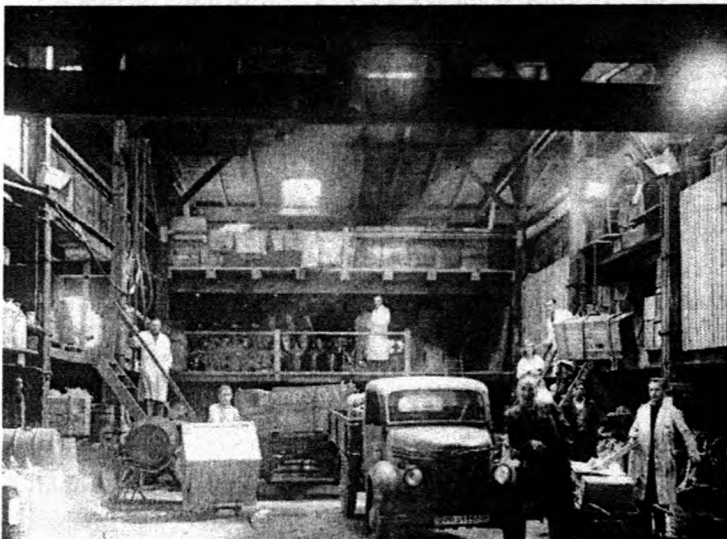
firmy. Jej stałą bolączką było jednak spóźnianie się z rocznymi zeznaniami podatkowymi<sup>14</sup>.

Osobną uwagę należy poświęcić preparatom znajdującym się w ofercie handlowej „Hadrogi”. Katalog, wydany na sierpień 1936 r., zawierał sześć działów:

- I) Chemikalia, wegetabilia, specyfiky krajowe i zagraniczne
- II) Wyroby własne
- III) Farby, lakiery i pendzle<sup>15</sup>
- IV) Środki opatrunkowe
- V) Artykuły kosmetyczne
- VI) Specyfiky weterynaryjne<sup>16</sup>

Pośród wszystkich pozycji w katalogu, 99 produktów wytwarzanych było przez „Hadrogę”. Między nimi 42 produkty zaliczyć można do preparatów stosowanych w obrocie aptecznym, 5 produktów posiadało charakter weterynaryjny (witaminizowane karmy dla kanarków i psów), zaś pozostałe 52 produkty stanowiły środki kosmetyczne (np. olejek na włosy) i konserwujące (lak, pasta do butów itp.)<sup>17</sup>.

Spis produktów wytwarzanych przez „Hadrogę” mieścił się zaledwie na 3 stronach katalogu, stanowiąc znikomą część całej oferty. Najbogatszy był dział I – 73 strony. Następne działy zajmowały kolejno: III – 17 stron, IV – 8 stron, V – 7 stron i VI – 1 stronę<sup>18</sup>.



(fot. P. Wiszniewski)

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Pisownia jak w źródle.

<sup>16</sup> „Hadroga”, Bydgoszcz, sierpień 1936.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.



(fot. P. Wiszniewski)

Najskromniejszy dział VI – specyfiki weterynaryjne liczył jedynie 34 pozycje<sup>19</sup>. Jednakże obecność w ofercie produktów tego typu wyróżniała „Hadrogę” na ówczesnym, kujawsko-pomorskim rynku chemiczno-farmaceutycznym.

W skutek powołania do wojska, we wrześniu 1939 r. Stanisław Cylkowski, w randze kapitana rezerwy<sup>20</sup>, został przydzielony do Dowództwa Obrony Warszawy<sup>21</sup>. Dostawszy się do niewoli, okres całej wojny spędził w obozach jeńческих w Ostródzie (Osterode), Prenzlau i Brandenburg<sup>22</sup>.

Po zajęciu Bydgoszczy przez Niemców (5 IX 1939 r.<sup>23</sup>), polscy właściciele firm zostali wywłaszczeni<sup>24</sup>. Konfiskowano wszystkie składniki majątkowe przedsiębiorstw (lokal, wyposażenie, gotówkę i konta bankowe). Nie przywidywano odszkodowań. Przedsiębiorstwa dostawały się pod opiekę Bydgoskiego Oddziału Głównego Urzędu Powierniczego – Wschód (Haupttreuhandstelle – Ost Aussenstelle Bromberg)<sup>25</sup>. Taki los spotkał również „Hadrogę”<sup>26</sup>.

Już we wrześniu 1939 r. firmie został przydzielony niemiecki, komisaryczny zarządca. Był nim Karl Gehrke<sup>27</sup>, z zawodu drogista<sup>28</sup>. Jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej w przedwojennej Rzeczypospolitej, znał język

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Wspomnienia, op. cit.

<sup>21</sup> „Gazeta Pomorska”, op. cit.

<sup>22</sup> Wspomnienia, op. cit.

<sup>23</sup> *Historia Bydgoszczy 1939-1945*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004, t. II, s. 29.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Wspomnienia, op. cit.

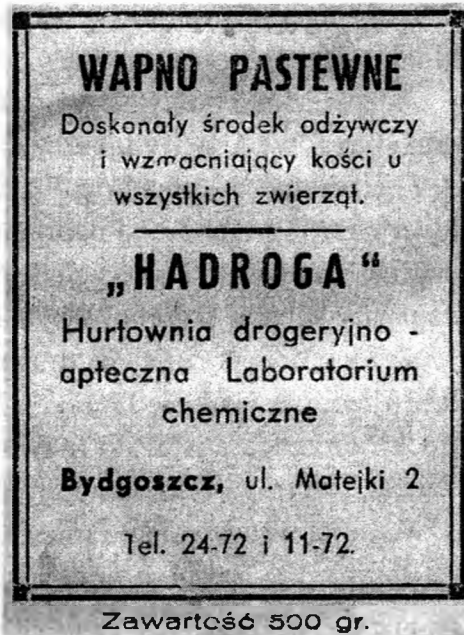
polski; do personelu firmy odnosił się jednak w sposób niechętny<sup>29</sup>.

Córki Cyłkowskiego zostały wpisane przez Stefana Nowaka na listę pracowników „Hadrogi”<sup>30</sup>. Wiesławę zwolniono w 1940 r., lecz jej siostra Danuta pracowała nieprzerwanie do końca wojny<sup>31</sup>.

Kazimiera Cyłkowska wraz z córkami zmuszona została do opuszczenia przyzakładowego mieszkania. Do końca wojny przebywały w Bydgoszczy, co jakiś czas, pod przymusem, zmieniając lokum<sup>32</sup>.

Początkowo, pod zarządem Gehrkego, przedsiębiorstwo nosiło nazwę: „Hadroga” Drogengrosshandlung Pharmazeutisches Laboratorium Bromberg<sup>33</sup>. Niebawem jednak została ona zmieniona. Zastrzeżenia do używanej przez Gehrkego nazwy zgłosiło kierownictwo berlińskiej firmy „Hageda”<sup>34</sup>. W dniu 25 II 1940 r., w Berlinie, między dyrektorami zarządu „Hagedy” Bruno Cieslewiczem i Berhardem Weise a Karlem Gehrke została zawarta ugoda sądowa<sup>35</sup>. Bydgoska firma zobowiązała się nie używać więcej nazwy „Hadroga”, jako nazwy własnej, oraz nie sygnować nią swych wyrobów, a także nie używać ogłoszeń, wykazów cen, listów handlowych, rekomendacji itp. zawierających dotychczasową nazwę<sup>36</sup>. Do dnia 22 XI 1940 r. Gehrke mógł wykorzystać zapasy dotychczasowych etykiet i papierów firmowych. Nie mógł jednak używać ich na terenie „starej Rzeszy”<sup>37</sup>.

Polem działania berlińskiej firmy był również rynek chemiczno-farmaceutyczny. Specjalizowała się ona między innymi w sprzedaży utensyliów i aparatów laboratoryjno-aptecznych<sup>38</sup>. Być może jej dykcja obawiała się, iż



<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> *Illustrierte Spezial – Liste über Apotheken – Utensilien sowie Laboratoriumsgeräte und Apparate*, Berlin 1930.

nazwa „Hageda” mylona będzie z podobnie brzmiącą nazwą „Hadroga”. Są to jednak tylko przypuszczenia.

W związku z powyższym, w dniu 8 XI 1940 r., Karl Gehrke zwrócił się do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy (Amstegericht Bromberg) o zmianę nazwy firmy z „Hadroga” na „Phadroga”<sup>39</sup>. Sąd zatwierdził zmianę w dniu 14 XII 1940 r.<sup>40</sup> Nowa nazwa brzmiała: „Phadroga” Pharmazeutisches Laboratorium und Drogengrosshandlung<sup>41</sup>. Pod względem fonetycznym zmiana była niewielka. Gehrke w sprytny sposób wybrnął z sytuacji zmuszającej go do zmiany nazwy firmy.

Widać tu wyraźnie, iż zmiana nie była, jak zwykle się twierdzić, wynikiem chęci odcięcia się Gehrkego od polskich korzeni przedsiębiorstwa. Niemiecki zarządca został do niej zmuszony. Możemy nawet przypuszczać, iż zwlekał z wprowadzeniem w życie postanowień ugody, firma zmieniła bowiem nazwę po około dziesięciu miesiącach od jej zawarcia.

W międzyczasie, w dniu 12 X 1940 r., Karl Gehrke wykupił zarządzaną tylko do tej pory firmę<sup>42</sup>. Zapłata za wykup została rozłożona na raty. Wartość inwentarza przedsiębiorstwa i pozostawionych w nim towarów, przejętych przez Urząd Powierniczy jesienią 1939 r., wyceniono na 96 173,85 RM. Pierwsza rata wynosiła 56 173,85 RM. Brakujące 40 tys. Gehrke miał spłacić do dnia 1 I 1945, w ratach o wysokości 5000 RM rocznie, przy oprocentowaniu wynoszącym 4%<sup>43</sup>.

Nie był to koniec perypetii prawnych. W dniu 15 XI 1941 r. Urząd Powierniczy zażądał administracyjnej likwidacji „Phadrogi”, jako polskiej pozostałości i utworzenia firmy na nowo<sup>44</sup>. W dniu 19 XI 1941 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zadecydował o wygaśnięciu firmy<sup>45</sup>. W dniu 26 I 1942 r. w rejestrze handlowym A nr 130 została wpisana spółka handlowa „Phadroga” Drogengrosshandlung und Pharmazeutische Laboratorium, właściciel Karl Gehrke i Erika Krause<sup>46</sup>. Nie wiemy nic o ewentualnej działalności „Phadrogi” w okresie ok. dwóch miesięcy, gdy nie znajdowała się w rejestrze handlowym.

Zimą 1945 r., z powodu zbliżającego się frontu wschodniego, Gehrke uciekł w głąb Niemiec<sup>47</sup>. W dniu 7 V 1945 r. do Bydgoszczy powrócił Sta-

<sup>39</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Erika Krause była żoną Karla Gehrkego, ibidem.

<sup>47</sup> Wspomnienia, op. cit.

nisław Cylkowski<sup>48</sup>. Niestety, nie wiemy, czy firma działała w okresie od wyzwolenia Bydgoszczy, w dniu 24 I 1945 r., do powrotu przedwojennego właściciela. Pewne jest, iż już 7 V 1945 r. Stanisław Cylkowski stawiał się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, składając wniosek o wpisanie do rejestru handlowego firmy o nazwie: „Hadroga” Hurtownia Drogerijno-Apteczna, właściciel Stanisław Cylkowski, prosząc jednocześnie o uchylenie prokury Stefanowi Nowakowi<sup>49</sup>. Już następnego dnia sąd przychylił się do jego wniosku<sup>50</sup>. Przedmiotem działania firmy był handel artykułami drogerijnymi<sup>51</sup>.

Widać wyraźnie, iż bezpośrednio po wojnie „Hadroga” zawęziła pole swojego działania, zaprzestając produkcji, a skupiając się jedynie na dystrybucji. Cylkowski, z dobrym skutkiem, starał się odbudowywać potencjał firmy, jednakże do końca swego istnienia przedsiębiorstwo nie wróciło do stanu z września 1939 r. Świadczyć o tym może liczba pracowników. W dniu 12 VI 1950 r. „Hadroga” zatrudniała na zmianie zaledwie 8 pracowników fizycznych i 3 umysłowych<sup>52</sup>. Przy pracy trzymianowej liczba pracowników mogła wynosić ok. 33 osoby. Była to połowa z ok. 60 pracowników, zatrudnionych w 1939 r. Firma posiadała już tylko jedną linię telefoniczną, a nie dwie jak przed wojną<sup>53</sup>.

Kolejnym posunięciem Cylkowskiego było udzielenie prokury mężowi córki Danuty, Franciszkowi Gordonowi. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zatwierdził nowego prokurenta w dniu 28 XII 1945 r.<sup>54</sup>

W ciągu dwóch lat powojennej działalności Cylkowski zdołał ponownie uruchomić produkcję. W dniu 28 VI 1947 r., w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy złożył wniosek o zmianę nazwy firmy na: „Hadroga” Hurtownia Drogerijno-Apteczna Laboratorium Chemiczne, właściciel Stanisław Cylkowski. Tego samego dnia sąd zaakceptował zmianę<sup>55</sup>. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa miał być hurtowy handel artykułami drogerijno-aptiecznymi oraz ponownie ich wytwarzanie<sup>56</sup>.

W 1950 r. „Hadroga” produkowała ok. 100 ton artykułów farmaceutycznych i chemicznych rocznie<sup>57</sup>. Na stanie przedsiębiorstwa znajdował się następujący sprzęt:

---

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>53</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. II/1037.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

- aparat destylacyjny do wody<sup>58</sup>
- pompa do wody destylowanej
- kocioł do gotowania wody
- maszyna ręczna do mieszania proszków
- maszyna elektryczna do odpełniania proszków
- maszyna elektryczna do mieszania maści
- tabletkarka 0,8 km
- aparat do zlewania syropów
- aparat do odpełniania butelek
- stół laboratoryjny
- sito elektryczne 1/6
- emulgator 0,32 km
- stół z piecykiem gazowym
- suszarka gazowa
- termostat
- walcówka porcelanowa<sup>59</sup>
- waga pół analityczna
- maszyna ręczna do czopków
- 2 aparaty ręczne do napełniania tub<sup>60</sup>

Starania mające na celu odbudowanie potencjału firmy okazały się jednak bezowocne. Ówczesne państwo polskie, w ramach tzw. bitwy o handel, wydało bezpardonową walkę prywatnym przedsiębiorstwom, dążąc do ich upaństwowienia lub likwidacji<sup>61</sup>.

W dniu 6 IV 1950 r. Zarząd Miejski Wydziału Gospodarki Lokalowej w Bydgoszczy wydał decyzję, na mocy której lokale użytkowe „Hadrogi”, w trybie natychmiastowym, miała prawo zająć Centrala Handlowa Farmaceutyczno-Sanitarna „Centrosan”<sup>62</sup>. Oczywiście Cylkowski w dniu 13 IV 1950 r. odwołał się od powyższej decyzji. Jednakże Wojewódzka Komisja Lokalowa w Bydgoszczy (dalej WKL) odrzuciła jego odwołanie jeszcze tego samego dnia<sup>63</sup>. „Centrosan” rozpoczął stopniowe przejmowanie powierzchni użytkowej oraz towaru. Wymieniony powyżej sprzęt pozwolono Cylkowskiemu sprzedać Spółdzielni Chemiczno-Farmaceutycznej „Filofarm” w Bydgoszczy. W związku z tym Cylkowski w dniu 15 VI 1950 r. ogłosił likwidację „Hadrogi”<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> W wykazie pisownia jak w źródle.

<sup>59</sup> Do wytwarzania maści.

<sup>60</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>61</sup> A. Drygas, *Dzieje aptekarstwa na Ziemi Gdańskiej w latach 1920-1990*, Gdańsk 1994, s. 135.

<sup>62</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Ibidem.



\*

Poza „Centrosanem”, apetyt na schedę po „Hadrodze” miały również Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Chemiczno-Farmaceutyczno-Mineralnych Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy oraz „Filofarm”<sup>65</sup>. Władze zainteresowane były podtrzymaniem dotychczasowego charakteru zakładu przy ul. Matejki 2. Delegat Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Bydgoszczy, mgr Władysław Śliwiński, oświadczył, iż „Istnienie placówki wytwórczej przemysłu farmaceutycznego, jaką prowadziła dotychczas firma »Hadroga« jest konieczne i ewentualnemu zlikwidowaniu placówki tej jako placówki wytwórczej przemysłu farmaceutycznego jestem przeciwny”<sup>66</sup>.

W dniu 11 VIII 1950 r. WKL przyznała całość pomieszczeń „Filofarmowi”<sup>67</sup>. Wskutek ustaleń WKL z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego, „Centrosan” mógł wynająć od „Filofarmu” magazyny oraz szopę<sup>68</sup>.

Ostatecznie w dniu 26 II 1951 r. Prezydium WRN w Bydgoszczy przyznało lokale po „Hadrodze” nowo powstałej Centrali Aptek Społecznych<sup>69</sup> w Bydgoszczy<sup>70</sup>. Jednakże w ciągu następnych lat państwowi zarządcy zmieniali się często, rezygnując z czasem z dotychczasowego sposobu wykorzystania pomieszczeń<sup>71</sup> dawnej wytwórni<sup>72</sup>.

Trzydziestoletnia historia „Hadrogi” (1921-1951) stanowi przykład dziejów przedsiębiorstw branży chemiczno-farmaceutycznej, działających w tym okresie na Kujawach i Pomorzu. Powstawały one najczęściej zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zapełniając tym samym rynkową lukę, powstałą w chwili przemian politycznych. Podobnie jak inne przedsiębiorstwa, w 1939 r. „Hadroga” została przejęta przez niemieckiego, państwowego zarządcę, który następnie wykupił zarządzaną przez siebie firmę. Odzyskana w 1945 r. i z trudem powracająca do stanu sprzed wybuchu wojny, pięć lat później „Hadroga” uległa likwidacji z powodu restrykcyjnych zarządzeń ówczesnych władz.

---

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Centrala Aptek Społecznych powstała, z dniem 1 I 1951 r., wskutek przekształcenia w nią „Centrosanu”. A. Drygas, op. cit., s. 137.

<sup>70</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Prez. WRN w Bydgoszczy, sygn. 497.

<sup>71</sup> W latach 90. XX w. rodzina Gordonów zaczęła odzyskiwać utracony majątek. Dziś Stanisław Gordon, wnuk Stanisława Cyłkowskiego, w części dawnej „Hadrogi” prowadzi antykwariat, „Gazeta Pomorska”, op. cit.

<sup>72</sup> „Gazeta Pomorska”, op. cit.

Na uwagę zasługuje fakt, iż firma przetrwała tzw. wielki kryzys ekonomiczny (1929-1935), znajdując stale nabywców, na terenie Bydgoszczy i regionu. Kontakty handlowe „Hadrogi” sięgały zapewne dużo dalej. Brak na ten temat konkretnych informacji. Świadczy o tym jednak pośrednio ugoda z „Hagedą” (25 II 1940 r.), zabraniająca używania nazwy „Hadroga” na terenie tzw. starej Rzeszy.

Odkłamanie pewnego stereotypu, składającego się na obraz stosunków polsko-niemieckich, jest odkrycie faktu, iż powodem zmiany nazwy firmy z „Hadroga” na „Phadroga” (14 XII 1940 r.) nie była chęć odcięcia się niemieckiego zarządcy/właściciela od polskich korzeni przedsiębiorstwa. Karl Gehrke został do niej zmuszony przez berlińską firmę „Hageda”. Zmiana była więc skutkiem rywalizacji rynkowej o czysto ekonomicznym charakterze.

Czynnikiem wyróżniającym „Hadroge” na kujawsko-pomorskim rynku chemiczno-farmaceutycznym była sprzedaż oraz wytwarzanie specyfików weterynaryjnych.

Z powodu znacznych luk w bazie źródłowej nie jesteśmy niestety obecnie w stanie ustalić założycieli firmy. Ze znanych nam źródeł jednoznacznie jednak wynika, iż rozwój swój „Hadroga” zawdzięczała głównie wysiłkom Stanisława Cyłkowskiego. Jego sylwetka, jako działacza patriotycznego i społecznego oraz przedsiębiorcy, wymagać będzie w przyszłości szerszego opracowania.